

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Wjazd pronuncjusza panieskiego.



Ka. KARDYNAL LAURI

W oknie wagonu na dworcu Głównym, bogaty przez przedstawicieli władz

Nie będzie odpowiedzi?
Rząd zgodnie z jednomyślną opinią publiczną traktuje notę sowiecką jako odezwę propagandową

WARSZAWA 14.6. Wbrew pogłoskom, jakie ukazywały się w prasie, że w ciągu najbliższych dni ma nastąpić odpowiedź polska na drugą notę rosyjską, okazuje się, że sprawa ta nie jest zdecydowana. Rząd, opierając się na jednomyślnej opinii społeczeństwa, która uważa, że notę rosyjską nie należy traktować poważnie, gdyż nosi ona cechy raczej odezwę propagandową, a nie aktu

Zabójca pośła Wojkowa
Już wie co go czeka
Otrzymał już akt oskarżenia z Sądu Doraźnego

WARSZAWA 14.6. Borysowi Kowrdzie wręczono dziś akt oskarżenia: jako stanąć ma przed sądem doraźnym. Młodego człowieka zaprzano o 10 rano z więzienia śledczego karetką samochodową. O 10 m. 15 p. prokurator wręczył mu w

Filozofia sowiecka



— Ci Anglicy zupełnie się z bolszewizmowi dzięki naszej agitacji...
— Wcale nie po angielsku kazali się wycofać naszym dyplomatom z Londynu.

Moskwa w popłochu
Obcokrajowcy masowo opuszczają miasto w obawie przed terorem krwawej czerezwyczajki
Zarządzenia władz sowieckich zwiększają panikę

MOSKWA 14.6. W Moskwie i całym okręgu moskiewskim rząd sowiecki ogłosił stan zastrzeżonej ochrony wojskowej. Obcokrajowcy opuszczają Moskwę w popłochu, szturmując konsulaty o paszporty i wizy. Wydawanie paszportów zagranicznych obywateli sowieckim wstrzymano. Cenzury prasowe zastrzeżono. Urzędy pocztowo - telegraficzne przestały przyjmować telegramy od osób prywatnych. Nastrój w Moskwie jest ogromnie podniecony, a ciągłe rewizje i aresztowania, przedsięwzięte przez G. P. U., wywołują popłoch. Liczą się z możliwością ogłoszenia w Moskwie i Leningradzie stanu oblężenia.

Zamaskowana mobilizacja
Na Ukrainie zabłysło trzysta tysięcy bagnetów

Z Charkowa donoszą, że terytorialna armia na Ukrainie (reserwy), która zwykle odbywała corocznie trzytygodniowe ćwiczenia wojskowe, została powołana pod broń na 4 miesiące.

Dwie pożyczki wewnętrzne mają ratować Sowiety przed ruiną
Ale z próżnego nie należy

MOSKWA 14.6. Rada komisarzy ludowych postanowiła wypuścić państwową 12-proc. pożyczkę wewnętrzną na ogólną sumę 200.000 milionów rubli.

ZAMACH na kafe Leningradu
Zle funkcjonujący rewolwer ocalił życie szefa czerezwyczajki

Sprawca zamachu, Ukrainiec, popełnił samobójstwo
RYGA 14.6. Z Leningradu donoszą o zamachu na życie kierownika tamtejszego oddziału G.P.U., Messinga. Powien mężczyzna, jak się zdaje, Ukrainiec, pod fałszywym nazwiskiem zdołał wtargnąć do biur G.P.U. i dotrzeć do Messinga, orzeciw któremu skierował rewolwer.

Polityczne targi w Genewie
Dotychczas Niemcy nie wytyrgowali Tajne rozmowy Chamberlaina, Brianda i Stresemanna

BERLIN 14.6. „Berliner Tageblatt” donosi z Genewy, że wczorajsze rozmowy Stresemanna z Chamberlainem i Briandem nie dały żadnych rezultatów. Omawiano całokształt zagadnień europejskich, zwłaszcza problemy polski i rosyjski. Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain podkreślił wobec Stresemanna konieczność utrzymania pokoju w Europie wschodniej.

Pożar miasta rosyjskiego
W płonących domach 25 osób spaliło się żywcem

MOSKWA 14.6. Miasto Puga-czew padło ofiarą pożaru. Spaliło się przeszło 600 domów mieszkalnych. W płomieniach znalazło śmierć 25 osób, w tej liczbie 18 dzieci w jednej z ochronek.

A więc jest złoto na Polesiu!
Szlachetny metal pochodzi ze skał kwarcowych ukrytych głęboko pod powierzchnią ziemi
Obecny stan badań terenów nad rzeką Łanią

WARSZAWA 14.6. Badania złotodajnych terenów nad rzeką Łanią trwają bez przerwy. Zbadano dotychczas 300 hektarów powierzchni przy pomocy wierceń i ustalono, że znajduje się tam złoty płasek bez żadnej wątpliwości wyprodukany przez wodę ze skał kwarcowych, znajdujących się na różnej głębokości pod powierzchnią. W niektórych miejscach głębokość ta wynosi 1 metr — w innych znów sięga aż do 40 metrów i tam właśnie znajdują się pokłady złotodajne.

KATASTROFA OKRĘTOWA
22 osoby utonęło

KOPENHAGA, 14.6. Duński okręt „Hugo”, płynący do Grenlandii, zatonął na Atlantyku. Osiemnaście ludzi załogi i 4 pasażerów znalazło śmierć w falach oceanu.

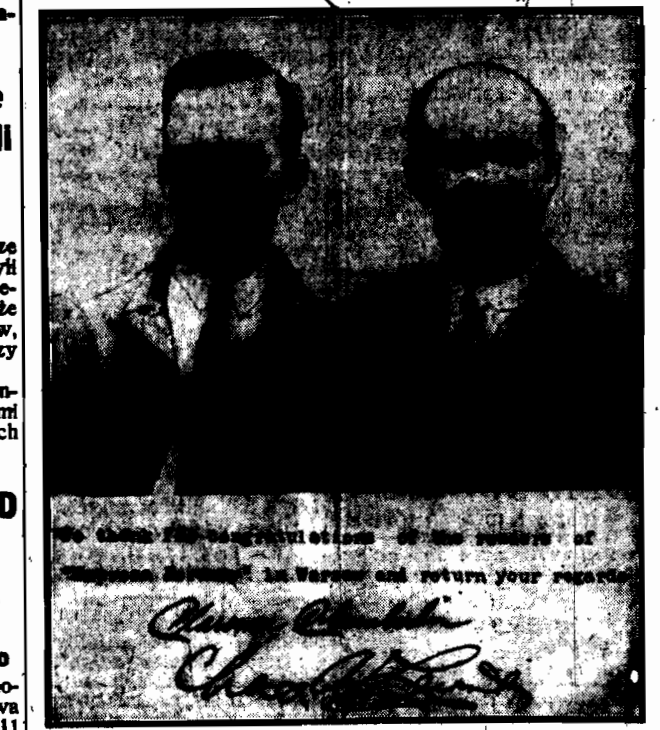
Orkan na wybrzeżu morza Czarnego
spustoszył miasta bułgarskie

SOFIA, 14.6. Wyjątkowo silny orkan nawiedził wybrzeża Czarnego morza wiecznym cyklon. W miastach portowych mnóstwo domów jest zburzonych. W okolicy Burgas orkan porwał kilkanaście wiatraków wraz z maszynami.

Salwy rewolwerowe na balu
Krwawa zemsta żołnierzy brazylijskich za niewypuszczenie ich na salę tańca
Osiemnaście ofiar zdziczałych zoidaków

LONDYN, 14.6. Donoszą z Porto Alegre w Brazylii: Kilku żołnierzy, którym odmówiono wstępu na zabawę taneczną, wtargnęło do sali, gdzie zaczęli strzelać z rewolwerów do tańczących.

Podziękowanie Chamberlina i Levine'a dla Czytelników „Expressu Porannego”



Fotografia lotników amerykańskich z ich własnoręcznymi podpisaniami i dopiskiem, który w tłumaczeniu brzmi: „Dziękujemy za gratulacje Czytelników „Expressu Porannego” w Warszawie i nawzajem za sympatyczny pozdrowienia”.

Otwarcie 45 sesji Rady Ligi Narodów

Dyskrecja przede wszystkim!

GENEWA, 14.6. — Tel. wł. — Otwarcie 45. sesji Rady Ligi Narodów rozpoczęło się tu od posiedzenia tajnego pod przewodnictwem Chamberlaina w sprawie ustalenia porządku dziennego. Na posiedzeniu jawnym minister Zaleski przedłożył sprawozdanie z prac komisji prawnej w sprawie skodyfikowania prawa międzynarodowego.

Wniosek gdański w sprawie zniesienia ograniczeń produkcji lotniczej na terytorium wolnego miasta Gdańsk został odrzucony i odesłany do podkomisji lotniczej, która zreferuje go we wrześniu, sama zaś sprawa będzie mogła być poruszona dopiero na grudniowej sesji Rady.

GENEWA, 14.6. — Tel. wł. — Briand odbył już dwugodzinną konferencję ze Strzessemannem, a następnie również dwugodzinną z Chamberlainem.

Briand odmówił dziennikarzom wszelkich wyjaśnień, oznajmia-

jąc, iż wszelkie oświadczenia na temat konferencji byłyby przedwczesne i mogłyby ujemnie wpłynąć na toczące się rokowania. Aby tego uniknąć, wszyscy ministrowie zobowiązali się do jaknajdalej posuniętej dyskrecji.

Dzisiaj odbył się konferencja między Briandem, Strzessemannem, Chamberlainem i Zaleskim.

Minister Zaleski o aktualnych zagadnieniach polityki polskiej PRZED POSIEDZENIEM RADY LIGI NARODÓW W GENEWIE

GENEWA, 14.6. Minister Zaleski przyjął dziś dziennikarzy zagranicznych, którym udzielił wyczerpujących odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących polityki polskiej.

Mówiąc o Rosji, minister przypomniał, że od dłuższego czasu toczą się rokowania o zawarcie paktu o nieagresji, rokowania te jednak napotykały na przeszkodę ze względu na trudności znalezienia formu-

ły, która nie sprzeciwiałaby się przyjęciu przez Polskę zobowiązaniom, wynikającym z paktu Ligi.

W sprawie stosunków polsko-niemieckich, a w szczególności w sprawie pertraktacji o traktat handlowy, min. Zaleski zaznaczył, że pertraktacje te są w toku, główną jednakże przeszkodą jest załatwienie sprawy wywozu produktów rolnych, przeciwko wwozowi których występują agrariusze niemieccy, a zwłaszcza pruscy.

Zapytany o sprawę stosunku Polski do kwestii kontroli zburzenia fortyfikacji na wschodniej granicy Niemiec, minister zaznaczył, że Polska nie ma bezpośredniego wpływu do tej sprawy, gdyż ostateczne jej załatwienie należy do konferencji ambasadorów, w której Polska nie zasiada. Minister przypuszcza jednak, że w ciągu bieżącej sesji spra-

wa ta znajdzie ostateczne rozwiązanie.

Zapytany o stosunki polsko-litewskie, minister przypomniał paradoksalność sytuacji, wytworzonej przez Litwinów, którzy uważają się za pozostałych w stanie wojny z Polską, gdy rząd polski stwierdza, że pozostaje z Litwą na stopie pokojowej.

Zapytany następnie o znajdujące się na porządku dziennym bieżącej sesji Rady

sprawy gdańskie, minister zaznaczył, iż są to sprawy mniejszej wagi. Głównie Rada będzie musiała zająć się sprawą ostatecznego załatwienia praw Gdańska na terytorium Westerplatte, odanem mocą decyzji Rady z r. 1924 do dyspozycji Polski, dla wyładunku i dalszego transportu do Polski

Kurs złotego w Nowym Jorku 8 zł. 81 groszy za 1 dolara

WARSZAWA, 14.6. W Warszawie rozszalał się wczoraj pogłoski o nagłej i ogromnej wyższej kursu złotego w Nowym Jorku. Za 100 złotych, według tej wersji, płacić miano za Oceanem aż 14 dolarów, co równałoby się kursowi 7 zł. 14 gr. za dolara.

Jakkolwiek na warszawskiej giełdzie pieniężnej dokonywano wczoraj obrotów po ustalonym od dłuższego czasu kursie 8 zł. 92 gr. za 1 dolara — wiadomość nowojorska wywołała wielkie wrażenie i liczne komentarze.

Nowy inspektor główny straży celnej pułk. Pastawski z K. O. P.

WARSZAWA, 14.6. Głównym inspektorem straży celnej zamianowany został pułk. Stefan Pastawski, który w tym celu został przeniesiony służbowo do ministerstwa skarbu. Pułk. Pastawski wnoszący ze sobą na to stanowisko bogate do-

świadczenie, którego nabył w Korpusie Ochrony Pogranicza, gdzie był od dwóch lat dowódcą 6-ej brygady na Wileńszczyźnie.

Następcą jego w 6-ej brygadzie będzie pułk. Górski, dowódca 29 p.p.

Zła wola Moskwy w oświetleniu prasy niemieckiej

Berlin nawołuje dyplomatę sowiecką do opamiętania

BERLIN, 14.6. „Vossische Ztg.” pisze, iż żądania ostatniej noty sowieckiej do Polski utrzymane są w tonie, który wywołał musi wrażenie ultimatywne.

Żadną miarą nie uchodził — pisze dziennik — aby rząd polski miał na siebie przyjmować rolę kozła ofiarnego, na którego zwała się winę za wszystkie nieporozumienia między Anglią a Sow-

tami i — aby ponieść miał odpowiedzialność za wypadki, w których nie zawinił.

Nota sowiecka nie mogła być ostrzejsza nawet w tym wypadku gdyby Polska przystąpiła do bloku antysowieckiego. Tego zaś Polska do tej chwili nie uczyniła i niema widoków, aby to miała uczynić.

Ultimatywny charakter noty sowieckiej przyczynił się do zaostrzenia konfliktu polsko-sowieckiego.

BERLIN, 14.6. Warszawski korespondent „Berl. Tgl.” pisze, że zarzuty sowieckie pod adresem Polski są zupełnie bezpodstawne.

Polska wskutek zamachu na Wołkwa poniosła szkodę, której utrudniała politykę polską nad Bałtykiem.

Żadnych tajnych organizacji antysowieckich Polska nie toleruje. O żadnych zamarach wojennych Polska nie myśli, pomimo, że ma zapewnioną pożyczkę amerykańską.

52 nowych oficerów-lotników Plechota, kawalerja, artylerja, saperzy, automobilisci meldują się na ochotnika w szeregi bohaterów przestworza

Wojskowe lotnictwo polskie, mając jeszcze sporo nieobsadzonych miejsc etatowych w swoich pułkach, ogłosiło swego czasu wezwanie do oficerów innych broni, by na ochotnika zgłaszali się w szeregi lotnicze.

Wezwanie to odnosić się mogło oczywiście tylko do ludzi młodych, mających specjalne warunki fizyczne do tej odpowiedzialnej służby.

Obecnie ogłoszono nazwiska tych 52 nowych śmigłaków, którzy spokojnie stosunkowo służbę w broniach lądowych porzucili

dla laurów w podniebnych zmaganiach się z przestworzem.

Są to z dwoma wyjątkami sami porucznicy i podporucznicy, jeden kapitan i jeden rotmistrz, a więc sam kwiat młodzieży.

Z plechoty przeniosło się do lotnictwa 21 oficerów, z kawalerji 9, z artylerji 15, z korpusu oficerów inżynierji i saperów 5, wreszcie 1 oficer łączności i 1 samochódowy.

Towarzyszą im najlepsze życzenia społeczeństwa, by zdobył laury w służbie lotniczej.

Mąż, który kazał zaszyfłować żonę, wraz ze swą kochanką wpadli w ręce sprawiedliwości Zbir-morderca za 1000 złotych obciąża zeznaniami zbrodniczą parę

Z Łodzi telefonują: Potworna zbrodnia morderstwa, dokonana na osobie Aurelii Ciszkowej przez zbrodniarza, który przez jej męża, wywołała w całej Łodzi wstrząsające wrażenie.

Moralni sprawcy zabójstwa Feliks Cizek i Józefa Wleczkowska zbiegli.

Obecnie dowiadujemy się, iż zbrodniarze wpadli już w ręce sprawiedliwości. Stało się to w sposób następujący:

Policja ustaliła, iż zbrodnica para przed niedawnym czasem nabyła mały młyn parowy pod Sieradzem. Tam też skierowano przede wszystkim pościg.

Zastano oboje, pogrążonych w głębokim śnie. Na widok policji Cizek usiłował zabarykadować się, jednakże przeszkodzonego temu i oboje zbrodniarzy odstawiono pod eskortą do więzienia w Łodzi.

Zarówno Cizek, jak i Wleczkowska odmawiają wszelkich wyjaśnień, natomiast najtę przez nich morderca, Starczewski, składa obzerne zeznania, obciążające oboje kochanków.

GIEŁDA

WARSZAWA 14.6.

Z prywatnego rynku akcyjnego nie ustąpił jeszcze nastrój wycofania i dużego obrotu są bardzo znaczące. Kursy przekroczyły nieco poziom wczorajszych notowań uwodowych.

Za dolary na rynku prywatnym pła-

ca po 8.92 i czterech, gdy Bank Polski

płaci tylko po 8.88 i 8.87 (w drobnych

odkach).

PRYWATNE NOTOWANIA

Dewizy

Berlin 212, Belgja (za 100) 124.35, Ho-

landja (za 100) 358.3, Londyn (za 1)

43.45, Paryż (za 100) 35.02, Praga (za

100) 26.5, Szwajcaria (za 100) 172.02,

Wiedeń (za 100) 125.82, Włochy (za

100) 49.4, Czerwoniec 33.25.

Papery lokacyjne

Dolarówka 56.00, 5 proc. pożyczka

konwers. 65.00, 8 proc. Poż. Ziota 99.00

10 proc. pożyczka kolejowa 103.00, 5

proc. Poż. dolarowa 85.00, 4 i pół proc.

L. Z. Ziemskie przedw. 61.00, 6 proc.

obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r.

36.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy

61.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy przed

wój. 70.25, 8 proc. L. Z. m. Warszawy

80.5.

Akcje

B. Polski 145.00, B. Dyskontowy

135.5, B. Handlowy 7.3, B. Z. Sp. Zar.

94.00, Spis. 100.00, Elektr. Dąbrow.

36.00, Pol. Tow. El. 0.24, Czerk. 1.02,

Czeskoslo. 3.15, Gosławskie 72.00, War-

szaw. Cukier 5.00, Półk. 61.00, Łaz.

0.43, Węg. 101.75, Nobel 51.5, Czeł-

ski 40.25, L. Z. 29.25, Modrzew. 9.25,

Norblin 18.00, Czerw. 78.00, Pa-

rowozy 0.72, Półk. 2.45, Starachow-

ca 0.25, L. Z. 1.8, Zamb. 37.00.

Na wulkanie dymlącym oparami krwi

Rząd sowiecki postanowił znów — raz jeszcze — błady swój strach utopić w czerwonych oparach krwi.

Główny urządnik twierdził moskiewskiej — gdański spadkobierca „czarownicy” — w dniu 10 czerwca wydał na dwudziestu ludzi ryczałtowy wyrok śmierci i polecił wykonać go natychmiast.

Śród dwudziestu skazańców Moskwy były jednostki oskarżone o szpiegostwo na rzecz mocarstw obcych, były jednostki podejrzane o kłótnia spisków przeciw dyktaturze sowieckiej, ale byli też ludzie, na których nie ciążyło nic prócz posiadania o sympatie monarchistyczne; jeden zaś posiadał śmiertelne, że na ziemię rosyjską wstąpił bez wizy na paszport.

Za takie zbrodnie nie karze śmiertelnie żaden rząd na świecie.

Nikt, kto wynajduje zasady demokratyczne, nie życzy i życzyć sobie nie może powrotu rządów carskich; nikt też, kto jest demokratą, nie będzie współdziałał z obozem monarchistów rosyjskich, z ich taktiką spisków, zamachów i spryszeń.

Ale dlatego właśnie, że tak jest i że rząd sowiecki dobrze o tem wie, egzekucja moskiewska nabiera znamion potworności. Gdyby rząd ten chciał złotyć dowód, że stoi na wulkanie, i że sam w słusność swojej sprawy nie wierzy, to nie mógłby zdobyć się na dowód bardziej przekonujący, niż ów zbiorowy mord w Moskwie.

Tak hojna reka nie szafuje się wyrokami śmierci nawet w obłożonej twierdzy.

Do tak krwiożerczej broni nie sięgał sam rząd sowiecki już od r. 1920, t. j. od chwili zlikwidowania wojny domowej.

Jakoż wiele poszłał zdawało się wskazywać na to, że ustrój sowiecki od lat kilku ulegał ewolucji, że przewarzał sam siebie na rzecz realnych wymagań życia.

Ale wystarczyło strzału jednego szaleńca, który dał się ponieść zbrodniczej ślepcie, aby rząd sowiecki, zaprzeczając pozorom ewolucji stanął w nagłym świetle swej złowieszczej prawdy.

Rząd ten narodził się z teroru i terorem żyje! Kłamstwem okazała się wersja, że ustrój sowiecki wrasta w społeczeństwo i liczyć może na jego poparcie.

Ustrój i rząd sowiecki może liczyć tylko na terror!

A terror, jak mówi Engels, jest

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Dług. i. 1111 mtr.):

Godz. 12: Komunikacja lotniczo-mete-

orologiczna. Godz. 16 m. 30 — 17: Pro-

gram dla dzieci. 18 m. 30: Powstanie War-

szawy. G. 17 — 18 m. 15: Recytacje

stworów Słowackiego. Godz. 17 m. 15:

Koncert w wyk. orkiestry, chóru „Har-

la”, p. A. Gólabińskiego (Śpiew i

prof. F. Stańcówskiego (akompan.).

Godz. 18 m. 35 — 19 m. 55: Rozmowa

z prof. P. A. T. Godz. 19 m. 10 — 19

m. 35: Skrzynka pocztowa. Godz. 19

m. 35 — 20: Wypowiedzi w organizacji

naukowej w rolnictwie — odczyt prof.

Nadzwyczajna sesja SEJMOWA za cztery dni

WARSZAWA 14.6.

Dzisiaj w południe zostanie Prezydentowi Rzeczypospolitej po powrocie ze Spawy przedstawiony wniosek Rady ministrów o zwołaniu nadzwyczajnej sesji letniej Izby prawodawczych.

Dekret ośnośny po podpisaniu będzie natychmiast przesyłany marszałkom Sejmu i Senatu i ogłoszony urzędowo.

Sesja będzie zwołana na poniedziałek 20 bm.

Powrót Lindbergha do N.-Jorku

WASZYNGTON, 14.6. Wczoraj o 8.54 odleciał stąd do Nowego Jorku lotnik Lindbergh, eskortowany przez 30 samolotów wojskowych. Do Nowego Jorku przybył o godz. 11 min. 58.

nawka krwawych rozkazów Lenina.

W panegirycznych bolszewickich, wydanych na cześć Lenina po jego śmierci, przytoczone są dowody, iż to Lenin właśnie bezlitosnym terrorem torował drogę dyktaturze sowieckiej.

Zaraz w pierwszym dniu rządów bolszewickich zredagowany przez Kamieniewa i ogłoszony dekret o zniesieniu kary śmierci na dezerterów, mocno zirytował Lenina. Trocki opowiada, że „jego gniew z tego powodu nie miał granic”.

— To głupstwo — mówi Lenin. — Czy wierzyć, że potrafił rozpoznać się z wrogami, rozbrajać ich? Jakże małe środki represji! Wiedzieć? To jest błąd, niedopuszczalna słabość, pacyfistyczne huze.

Stanęło na tem, że dekretu dla umiarkowania złego wrażenia nie ucofano, ale równocześnie postanowiono

Precz z partyjnictwem! Nowa organizacja powstańców i wojsków wielkopolskich

Z Poznania donoszą: Odbyło się tu w obecności 70 delegatów konstytucyjne zebranie wielkopolskiego Związku powstańców i wojsków, powstałego wskutek rozłamu w dotychczasowej organizacji tej grupy b. wojskowej na terenie ziem zachodnich z powodu jej wrogiego stosunku do „Strzelca”.

Przewodniczącym Związku zo-

stał mjr. rez. Płuż, inicjator owej secesji.

Zebranie wysłało depeze hołdownicze do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i ks. prymasa Hłonda.

Nowa organizacja oddaje się na usługi prac około przysposobienia wojskowego z zupełnym wyłączeniem wszelkiego party-

zmu.

Wobec przeciwności W tem właśnie leży prawdziwy rewolucyjny patos! (Ten ostatni wyraz Lenin wypowiedział ironicznie, wykrzykiwał twarz). Czy sądzić, że bez najwzrostszego teroru rewolucyjnego potrafił zwyciężyć?

Lenin przy każdej sposobności dowodził konieczności teroru. Wszelkie objawy wahania, senty-

Minister Składkowski na inspekcji w województwie łódzkim

WARSZAWA 14.6. Po kilkutygodniowej przerwie minister Składkowski wczoraj o godz. 5 po poł. wyjechał na in-

spekcję do województwa łódzkiego. Po drodze p. minister skontroluje stan sanitarny przejeżdżającymi miejscowo-

Za sto tysięcy dolarów sto tysięcy całusów Prosty rachunek, zakończony ślubem całującego szefa z całowaną urzędniczką

— Pracowałam w pańskim biurze 3 lata i 2 miesiące, przez ten czas otrzymałam od pana 100 tysięcy całusów, licząc 100 dni nie, z wyłączeniem niedziel, urlopów i pańskich nieobecności.

Tak mówi stenotypistka nowojorska Miss Betty Ellis-Gramm, domagając się odszkodowania w wysokości 100 tysięcy dolarów.

— Przypuszczam pan, iż pocałunki jego były miłe? Musiałam je znosić, aby nie utracić posady. W chwili jednak, gdy wartość jednego pocałunku ustalił sędzia Richardson na dolara, występuje z pretensją i żąda odszkodowania.

W niezwykłym łopocie znalazł się sędzia nowojorski, gdy stanął przed nim młoda przystojna stenotypistka i dyrektor firmy drzewnej, mr. James K. Howard, mężczyzna 30-letni.

— Przypuszczam pan, iż winę? Całował pan Miss Ellis-Gramm? — pyta sędzia.

— Przypuszczam.

— Tyle razy, ile wynosi jej obrachunek?

— Nie liczyłem.

— Ale ja prowadziłam buchalterję, niodchwytnie oskarżycielka. Szef całował mnie 20 razy, gdy wchodziłam do biura, 30 gdyśmy się rozstawali, w międzyczasie 5 razy po dziesięć pocałunków. Czasami było więcej. Biorę jednak przeciętną cyfrę 100 pocałunków dziennie. Szef przyrzekał mi małżeństwo, więc uważałam się za narzeczoną pozwalając na pocałunki.

Sędzia próbuje pogodzić powaśnionych i proponuje znaczną redukcję ceny.

— Nie, nigdy. Jestem uczciwą dziewczyną, mogłam wyjść za mąż, mam złamane życie — woła stenotypistka.

— A gdyby tak Mister Howard ożenił się z panią?

Dłuższa chwila milczenia. Mister Howard to niezły dla pana interes, przekonuje sędzia, nie będzie pan płacił odszkodowania, Miss Gramm jest miła, młoda i energiczna osoba.

Staje zgoda. Małżeństwo ma się odbyć wkrótce.

Sędzia wstrzymał się z wydaniem wyroku, aż do czasu przedstawienia mu świadectwa ślubu.

Entuzjazm amerykański



W kierunku zwycięzcy oceanu, Lindbergha, znalazł swój wyraz nawet na spódniczkach, które nadobne Amerykanki zdobią jego portretem.

W obłędnej walce z policjantem Tragiczny zgon szaleńca

WARSZAWA, 13. VI. Stare przysłowie: jakie życie, taki koniec — sprawdziło się wczoraj w okrutny sposób na 26-letnim malarzu pokojowym, Janie Komendarskim.

Komendarski, zamieszkały z rodziną swą na II piętrze w domu przy ul. Freta 47, był z mordercą tej rodziny.

I plaga całej dzielnicy staromiejskiej. Upijając się od świtu do nocy i w nocy, włóczył się po ulicach, zaczepiał przechodniów, popadał w ciągłe konflikty z policją, pastwił się nad żoną i teściową, a nawet nad trojgiem swych nieletnich dzieci. Dom utrzymywała żona, Stanisława z Kurowskich, która zarabiała w pewnej fabryce na Nalewkach zdobieniem chusteczek.

Komendarski już od dłuższego czasu nie miał żadnej pracy. Wczoraj wrócił do domu około g. 3 nad ranem. Był jak zwykle, pijany.

Wszedłszy do mieszkania, zbudził domowników, następnie zaś zaczął podniesionym głosem, aby teściowa Agnieszka Kurowska natychmiast opuściła mieszkanie.

Wywołało to oczywiście ostre starcie z żoną.

W czasie kłótni Komendarski porwał nagle dwie doniczki z kwiatami i rzucił je na teściową i żonę. Przerażone kobiety wybiegły na schody. Komendarski zaś, nie zważając na płacz i krzyki dzieci, zaczął w dzikim szale łamać krzesła, stoły i szafy, tak, że w kilka minut mieszkanie przedstawiało obraz zupełnej ruiny.

W czasie tej niszczycielskiej furii zjawił się nagle w mieszkaniu wezwany przez Komendarską posterunkowy policji, Przygodzki.

To doprowadziło Komendarskiego do takiej pasji, że z kołyski porwał za nogi czteromiesięczne swe dziecko i tem dzieckiem zamierzył się na posterunkowego. W ostatniej wprost chwili posterunkowy wyrwał dziecko z rąk szaleńca i odrzucił je na łóżko. Wtedy Komendarski

porwał siekierę i rzucił się na policjanta.

Post. Przygodzki zdołał jednak wymknąć się na korytarz. Komendarski pobiegł za nim. Błyskawicznymi skokami obaj zbiegli po schodach na podwórce, gdzie posterunkowy nagle odwrócił się i ostrzegł szaleńca, że będzie strzelał. Komendarski nie zważał już na nic. Parł z siekierą na posterunkowego z dziką furją.

Wtedy post. Przygodzki dał strzał z rewolweru.

Komendarski zatoczył się obłędnie i runął na bruk podwórza. Do stał ciężką ranę w brzuch.

Wezwane Pogotowie przewiozło go do szpitala, gdzie wśród strasznych meczarni zakończył życie.

Wobec prohibicji



Niejak Kayes Hamilton z Obto wystąpił na bali kostiumowym w oryginalnym kostiumie, utworzonym z etykiety i korków od butów i szampa.

Dziewczęta tureckie giną porywane do tajnych haremów Nieoczekiwany skutek reform Kemala-paszy

Władze tureckie walczą energicznie z nieznanym dotąd objawem, który przybiera niepokojące rozmiary.

W Konstantynopolu i innych miastach tureckich znikają raz po raz młode dziewczęta, córki szanowanych rodzin, posiadające wyższe wykształcenie i wychowane po europejsku.

Istnieje więc przypuszczenie, że w Turcji usadowiła się banda handlarzy żywym towarem i wyszukuje niedoświadczonych dziewcząt oraz ich pod do samodzielności.

Przed kilku dniami znikła bez śladu 19-letnia Sewim Hanım, córka jednego z najbogatszych

kupców konstantynopolskich.

Przystojna i inteligentna dziewczyna oddawała się z zamilowaniem sportowi wioślarskiemu i posiadała własną łódź motorową, na której odbywała często przejażdżki po Bostorze.

Widziano ją, gdy udawała się do przystani i od tej chwili ślad po niej zaginął.

Ojciec wyznaczył wielką nagrodę za odzyskanie jedynaczki. Znawcy stosunków przypuszczają, iż była ona porwana przez kupców lewantyńskich i wywieziona do jednego z licznych, tajnych haremów w głębi Azji Mniejszej.

„Hrabia Piotr” były szpieg niemiecki, obecnie szef międzynarodowej bandy włamywaczy i oszustów

Centrala „firmy” w Ameryce,

filje we wszystkich wielkich miastach

Ongi głowa apasów paryskich, a obecnie człowiek ustawiony i poczynny literat, Netley Lucas, ogłosił sensacyjną relację, dotyczącą niejakiego „hrabiego Piotra”, człowieka nieznanego nazwiska i narodowości, który od lat dwudziestu żyje z okradania najbogatszych ludzi na świecie, fałszowania czeków, rozbijania kas bankowych i do tej chwili nie wpadł jeszcze w ręce policji.

„Hrabia Piotr” pozostawał w czasie wojny światowej na usługach niemieckiej służby szpiegowskiej, nosił mundur francuskiego oficera korpusu lotniczego i był przyjacielem słynnej Mata - Hari tancerki holenderskiej, którą rozstrzelali Francuzi w roku 1916, udowodniwszy jej szpiegostwo.

Wtedy aresztowano także „hrabiego Piotra” i zdawało się, iż nie zdoła się wymknąć z rąk sprawiedliwości.

Sprytny szpieg zdołał jednak netylko wydobyć się z matni, lecz uzyskał pełne zadośćuczynienie za niesprawiedliwe podejrzenia.

Po zawarciu pokoju „hrabia Piotr” wyjechał z Paryża.

Bawił jakiś czas w Berlinie i Londynie, potem przeniósł się do Nowego Jorku.

Pracował nad czemś i organizował jakieś towarzystwo międzynarodowe. W pracach tych pomagała mu pewna młoda i bardzo piękna Rosjanka, pochodząca podobno ze sfer arystokratycznych.

Zdawało się, iż „hrabia Piotr” nawrócił się i zamierza pracować uczciwie.

Przy niezwyklej inteligencji znajomości świata, języków oraz ogromnych zdolnościach organizacyjnych mógł zrobić karierę.

Natura ciągnie jednak wilka do lasu.

Genjalny szpieg i oszust zgorz niozował międzynarodową bandę złodziejską, posiadającą swe fi-

lie w największych stolicach. Ogłosił się jej „naczelnym wodzem” i rozpoczął działalność na wielką skalę.

W głównej kwaterze „hrabiego Piotra” wre ożywiona praca, nadchodzi i wychodzi liczna korespondencja, a utrzymywanie w porządku archiwum zawierającego fotografie najbogatszych ludzi świata i agentów śledczych, wraz z drobiazgowym opisem ich sposobów życia, przyzwyczajęń, upodobań i t. d., wymaga wiele systematycznej pracy.

Główna kwatera „hrabiego Piotra” zmienia często lokal i jest znakomicie zakonspirowana.

Pomnik szympanscy



W berlińskim ogrodzie zoologicznym wzniesiono pomnik szympanscy „Misie”, która przez długie lata była ulubienicą publiczności, a przed niedawnym czasem rozstała się ze światem.

Starciec -- synobójca pchnięciem noża zabił syna, który w wyrafinowany sposób znęcał się nad nim

O obyczajowości ludu wlejskiego w Niemczech świadczy następujące zdarzenie:

W jednej ze wsi, położonych w okolicach Stuttgartu mieszkał 70-letni wieśniak, nazwiskiem Hans Pfeifer, właściciel pięknego gospodarstwa.

Starciec nie chciał jakoś umierać i dzieci niepokoiły się jego dobru zdrowiem i wyglądem.

Najbardziej zaś pokrzywdzonym długowiecznością ojca czuł się najmłodszy syn, Tomasz.

Dokuczał ojcu i wymawiał mu, że żyje za długo i nie oddaje gospodarstwa dzieciom.

Wreszcie wpadł na wyrafinowany pomysł.

Co nocy, gdy ojciec pogrążony był w najlepszym śnie, sta-

wał nad jego łóżkiem i wygrywał na harmonji skoczne melodie, przerywając staruszkowi nocny spoczynek.

Starcie rodzeństwo podburzało Tomasza, aby w ten sposób dokuczał ojcu i zmusił go do podziału majątku.

Po piątej z rzędu nieprzespanej nocy starzec wpadł w rodzaj szału nerowego i gdy niegodziwy syn zjawił się znów z harmonją i zaczął wygrywać, porwał stary Hans noż kuchenny i przebił Tomasza.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Dokonawszy krwawego czynu, położył się starzec do łóżka i spał spokojnie do chwili, gdy zjawiła się policja, aby go aresztować.

Traktor bez kierowcy



Najnowszy wynalazek amerykański. Porusza się sam w kierunku, na jaki go się nastawi. Najbardziej przyszkoda, która go zmusza do zmiany kierunku, traktuje sam siebie za kierownika.



Pałac królewskiej dynastii w Kambodży, w Indo-Chinach francuskich, uchodzący za najstarsze państwo monarchistyczne rządzone.

Motocyklista nadzianv na rogi krowy legł z roztrzaskaną czaszką

rzucony przez rozszalałe zwierzę o pień drzewa

PARYŻ 13.6. W pobliżu miasta St. Etienne pewien motocyklista usiłował wymknąć stado krow, ciągnące gościeńcem.

W momencie tym jedna z krow zaatakowała jeźdźcę i nadzianv na rogi, wraz z motocyklem rzuciła o pień przydrożnego drzewa.

Z rozbitą czaszką motocyklista legł na gościeńcu bez życia.

Okropny wypadek na stacji Swider Zgon od uderzenia przez pociąg

W niedzielę wieczór na stacji Swider w oczach tłumu pasażerów zaszedł wstrząsający wypadek.

Wysiadający z pociągu osobowego mieszkańcy Warszawy Władysław Szlifelsztajn (Solna 4), uderzony został przez nadjeżdżający pociąg pospieszny i uległ wstrząśnieniu mózgu.

Po doraźnym opatrunku Szlifelsztajna przewieziono do szpitala w Otwocku, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Egzotyczna gwiazda ekranu



P. Tokap Mitsuko, najwybitniejsza japońska artystka filmowa

Składowia MDSZONDZNIKA, Siatystek, Lipowa 25.—Tel. 3-00.

NA SCENIE
ostatni pożegnalny
PROGRAM NR 4

1) Duet taneczny **KARTEWSKY**
2) **POLA JANKOWSKA**
3) Komik muzyk **EDDI**